

PRZEDPŁATA:
 ćwierćrocznie dla miasta Poznania 1 tal. 20 sgr.
 na całe Prusy 2 tal.

INSERATY:
 1 sgr. 3 fen. od wiersza na 1 szerokości przy-
 mują się tylko w ekspedycji.

GAZETA W. MIĘSTWA POZNAŃSKIEGO



Drukiem i nakładem Drukarni Nadwornej W. Deckera i Spółki w Poznaniu. — Redaktor odpowiedzialny: N. Kamiński w Poznaniu.

Telegraficzne wiadomości.

Paryż, 4. Listopada. — Dzisiejsza wieczorna Patrie zamieszcza depe-
 szę z Krymu, w której donoszą, że w dn. 25. p. m. korpus rosyjski zdobył
 trzy tureckie baterie pod Bałakławą. Rosyjanie zwrócili się potem przeciw
 Anglikom, ale zabiegły im drogę trzy pułki kawalerii angielskiej i poniosły
 wielką stratę. Gdy dwa inne pułki kawalerii angielskiej i jeden korpus francuski
 poszedł pierwszy w pomoc, cofnęli się Rosyjanie za baterie tureckie.
 Rosyjską wycieczkę w dniu 26. października odparto, Rosyjanie utracili
 1000 ludzi.

Wiedeń, 4. Listopada. — Według wiadomości nadeszłych z Odessy z dn.
 1. b. m., do dn. 29. października zrana nic nie zaszło stanowczego pod Sewa-
 stopolem. Dnia 26. października uczynili Rosyjanie wycieczkę, ale bez skutku.
 Dnia 27. uderzyli sprzymierzeni na stanowisko rosyjskiego generała
 Liprandego, ale także bez skutku.

Londyn, 4. Listopada. — Lord Stratford donosi z Konstantynopola pod
 dn. 28. października: na warownie pod Bałakławą uderzyło dn. 25. Paźdz.
 30.000 Rosyan. Dwie baterie zdobyli Rosyjanie, a armaty w nich obrócili
 naprzeciw wojsku angielskiemu. Trzy pułki lekkiej kawalerii angielskiej okropnie
 ucierpiały. Dnia 26. Paźdz. uderzyło 8000 Rosyan na pozycję francus-
 ką i poniosło wielką klęskę. Stratford wynurza w depešy nadzieję, że Sewa-
 stopol wkrótce się podda.

Warszawa, 4. Listopada. — Książę Menszyków donosi, że od dnia 27.
 do 29. października pozycje obustronne nie zmieniły się. Roboty oblężnicze
 dalej są prowadzone, ale baterie najbardziej zbliżone jeszcze nie zostały uzbro-
 jone; w ogóle ogień nieprzyjacielski znacznie osłabł.

Ateny, 27. października. — Gubernator Arty został złożony z posady.
 Preweza ma tylko zalogę z inwalidów i redifów. Rada municypalna ateńska
 wyprawiła świetny bankiet wojsku francuzkiemu odchodzącemu do Krymu.

Berlin, 5. Listopada. — Naj. Pan raczył nadać nadleśniczemu Fromme
 w Schermke obw. rej. magdeburgskiej order orla czerwonego 3. kl. na pętlicy;
 dziedzicom: Dumstrej w Hoff, Hillerowi w Gross-Mokracz i Schröder-
 rowi w Lubchow, tudzież landrentmeistrowi Mark w Koeslinie order orla
 czerwonego 4. kl.; a zamianować assessora policji Niederstettera w Po-
 znaniu radcą policji.

Berlin, 4. Listopada. — Minister spraw wewnętrznych wezwał wszyst-
 kich naczelnych prezesów i rejency aby zdali opinią, jakim sposobem moż-
 naby w administracji uprościć pisanie. Opinie już nadesłano do Berlina
 i wkrótce zda minister spraw wewnętrznych ministerstwu stanu w tej mierze
 sprawę.

Południowy teatr wojny.

Najświeższa poczta lewancka, jak pisze Aust. korespondencja, przy-
 wozi wiadomości z Konstantynopola dn. 23. Paźdz. a z Krymu dn. 20. Paźdz.
 Bombardowanie od strony lądu Sewastopola trwało bez przerwy od 17. do
 20. Paźdz. Okręt »Charlemagne rozpoczął od strony morza ogień dn. 17. Pa-
 ździernika, przyczem brało 22 okrętów udział, a między temi tureckie i egip-
 skie. Bombardowanie trwało od godz. 1. do 6. wieczorem, poczem flota za-
 jąła stanowisko nad Kaczą. Rosyjanie źle celowali, ale ich warownie też
 mało ucierpiały. Okręt admirałski »Ville de Paris« znaczną poniósł szkodę,
 trzech adjutantów Hamelina poległo, czwarty ciężko został ranny, admirał
 tylko cudem ocalał. »Charlemagne« na długi czas nie będzie mógł być uży-
 tym. Syn Osmana baszy przy tej rozprawie poległ. »Retribution« bez ma-
 sztu wraz z innymi okrętami przybył do Konstantynopola do naprawy. Mnó-
 stwo gmachów w mieście Sewastopolu zostało spalonych. Rosyjanie pracują
 dzień i noc nad naprawą swoich szanców. Journal de Constantinople do-
 nosi, że Eupatorya przez krótki tylko czas była w ręku kozaków. Anglicy
 w małej liczbie opuścili to miasto, ale wrócili nazajutrz do niego, gdy kozacy
 z niego się cofnęli. Odtąd Eupatorya znów znajduje się w ręku sprzymierz-
 onych. Soliman basza, dowódca dywizji tureckiej w Krymie, zapadł na zdro-
 wiu i wrócił do Konstantynopola. Journal de Constantinople zagroził
 całej załodze sewastopolskiej wycięciem w pień, gdyby książę Menszyków
 dokonał swego zamiaru i kazał spalić Sewastopol. Wątpić atoli należy, aby
 to się zgadzało z prawdą, chociaż stoi w dzienniku na pół urzędowym.

Znad granicy siedmiogrodzkiej, 29. Paźdz. — Z Krymu mało no-
 wszych wiadomości, Kornilew zginął na placu przed teatrem w Sewastopolu,
 gdy wydawał rozkazy swym podkomendnym. Wskutek bombardowania cztery
 razy palily się przedmieście i miasto i 40 do 50 domów się spaliło. Również

magazyn jeden został zburzony. Dezertery opowiadają, że mieszkańcy znaj-
 dują się w rozpacz, wszyscy się pochowali do sklepów, bomby padają do
 miasta. Za wody ewartkę płacą w Sewastopolu teraz 46 groszy pol. Ży-
 wności jest dostatek, tylko brak świeżego mięsa i mleka. Posiłki zgromadzone
 w Perekopie idą wciąż do południowego Krymu. Książę Menszyków żąda
 posiłków znacznych, gdyż tylko przy ich pomocy może się utrzymać.

Wiedeń, 3. Listopada. — O zwycięstwie odniesionem przez generała
 Liprandi odbieramy teraz bliższe szczegóły. Rosyjanie uderzyli nie na angiel-
 skie ale na tureckie szanice, które nie były ukończone, poczem rozwinęli wiel-
 kie masy piechoty, artylerji i kawalerji. W napaści kawalerji ucierpiała
 lekka kawaleria angielska w rzeczy samej, ale gdy jej przysły w pomoc dwa
 pułki chevauxlegerów, rzecz się zmieniła i Rosyan odparto ze wszystkich za-
 jętych przez nich pozycji. Dnia 26. uczynili Rosyjanie drugą wycieczkę, tym
 razem na obóz francuski, ale po półgodzinnej bitwie na głowę pobici zostali,
 1000 poległo Rosyan. Stratę zaś mało znaczącą ponieśli sprzymierzeni. Po-
 twierdza się także wiadomość że bomby sprzymierzonych dochodzą już do
 portu wewnętrznego i że trzy okręty rosyjskie zostały zburzone. Kilka wa-
 rowni mniejszych, tudzież część murów fortecy w południowej stronie miasta
 została zburzona. Wedle francuskich sprawozdań całe miasto Sewastopol
 na dniu 25. Paźdz. przedstawiało tylko kupę gruzów.

Tryest, dn. 2. Listopada. — Bombardowanie Sewastopola trwało nieu-
 stannie przez d. 18. i 19. października, a tylko od strony lądu. Pięć procho-
 wni wyleciało w powietrze; wiele warowni, a między temi warownią Kon-
 stantyna zburzona. Rosyjanie słabo odpowiadali na ogień sprzymierzonych.
 Sans Pareil, Agamemnon i Ville de Paris znacznie ucierpiały w d. 17. Paźdz.
 Syn Osmana baszy, tudzież 5 rosyjskich generałów poległo. Dwie wycieczki
 odparli sprzymierzeni. Trzy okręty liniowe rosyjskie zatopiono w skutek bom-
 bardowania, które część Sewastopola w perzynę obróciło. Artylerja wybiła
 wielki wyłom, który ułatwi szturm na zewnętrzne warownie. Sądzą, że
 porta wysła do Krymu 20,000 z wojska Omera baszy. 400 rosyjskich jeń-
 ców, a między tymi jednego generała, przywieziono do Konstantynopola.

— Z Warny donoszą pod d. 22. Paźdz.: Jenerał od inżynierji francuz-
 kiej Bizot napisał do admirała Hamelina w d. 9. Paźdz. że rozpocznie prze-
 kopy w d. 10.; siedm dni później spodziewa się rozpocząć ogień przeciw obu
 warowniom około cmentarza, a w trzy dni potem wyłom wybije. Plan ten
 uskutecznił z pewnością matematyczną. Przekopy otworzono dn. 10., ogień
 z 18 baterji d. 17., w d. 19. zburzono obie warownie wysunięte, a w d. 20.
 wybito wyłom w murze niedaleko koszar nr. 8. Powszechny szturm ma być
 przypuszczony w d. 29. października. Przed szturmem miano jeszcze raz we-
 zwac fortecę do poddania się.

— Times zamieszcza na Marsylią otrzymaną depešę z Konstantyno-
 pola d. 20. Paźdz.: Bałakława d. 17. Paźdz. Dziś rozpoczęliśmy ogień z 71
 angielskich i 46 francuzkich dział przeciw 130 rosyjskim. O godz. 8. min. 40
 wyleciał w powietrze skład prochu francuzki. O godz. 10. min. 45 odno-
 wiono ogień. O godz. 12. min. 45. rozpoczęła flota bombardowanie na wa-
 rownie nad morzem położone. O godz. 1. min. 25. wyleciał w powietrze drugi
 skład proch francuzki. O godzinie 1. min. 40 wielki był wybuch w Sewasto-
 polu. O godz. 2. min. 55 wyleciał w powietrze skład prochu w rosyjskiej re-
 ducie, Rosyjanie przecie wrócili do armat. O godz. 5½. strzelały okręty w ma-
 łem oddaleniu do warowni Konstantyna. Ogień trwał aż do godz. 6. i wielkie
 zrządził szkody Rosyanom.

— Wiedeński jeden dziennik donosi wielkimi literami, co następuje: je-
 nerał Canrobert donosi w depešy tu nadesłanej z 23. października, że roboty
 oblężnicze posuwają się z wielkim skutkiem. Ponawia zaufanie, iż Sewasto-
 pol wkrótce zostanie zdobyty. Angielski okręt »Trent« przybił do Warny
 z depešami. Opuscił Bałakławę d. 25. października. Oficerowie na nim opo-
 wiadali, że za kilka dni powszechne rozpocznie się bombardowanie, tak że
 o pomyślnym skutku ani wątpić niemożna. Wyższe fortyfikacje w baterji
 Konstantyna zostały zupełnie zburzone, dwa okręty liniowe rosyjskie zato-
 pione w południowym porcie w skutek ognia sprzymierzonych. Pomiędzy
 Rosyanami a sprzymierzonymi wciąż bitwy zachodziły.

Rossya.

Petersburg, 18. października. — Naj. Pan najwyżej rozkazał raczył:
 1) Gubernię st. petersburgską najwyższym ukazem wydanym do rządzącego
 senatu d. 21. Lutego r. b. ogłoszoną w stanie wojennym i oddaną pod zwierz-
 chność J. C. W. głównodowodzącego korpusami gwardyjskimi i grenadyers-
 kim, po oddaleniu J. C. W. do wojsk znajdujących się w pochodzie, oddać
 pod zwierzchnictwo na czas nieobecności J. W. st. petersburgskiemu wojenne-

mu generał gubernatorowi, generałowi piechoty Szulgin. 2) Z oddaniem pod zwierzchność tej gubernii, poruczyć mu w takowej dowództwo, we względzie wojennym, nad strażą celną i innymi komendami, nie podwładnymi do dziedziczącego pozostałemu w St. Petersburgu i okolicach wojskami, jen. adju-tantowi Arbuzow. 3) Generałowi piechoty Szulgin w wykonywaniu wło-żonego nań przez niniejszy rozkaz obowiązku, nadać prawa dowódcy oddziel-nego korpusu, na zasadzie ustawy dla zarządu armiami z d. 5. Grudnia 1846.

Francya.

Paryż, 1. Listopada. — Monitor zamieści wkrótce notę, względem sprawy Soulego. Jedni mówią, że minister spraw zagranicznych wzbraniał się dać objaśnienie posłowi północnoamerykańskiemu Mason, drudzy zaś utrzymują, że mu odpowiedział, iż wydano przeciw Soulemu rozporządzenie, ponieważ wszędzie mu przypisują wchodzenie w stosunki z rewolucjonistami.

— Lord Palmerston wkrótce tu spodziewany.

— Rząd zamierza po ukończeniu kampanii w Krymie podnieść handel uroczystościami i balami maskowymi. Wyżsi urzędnicy mają z obowiązku dawać podobne bale i bywać na łożach w operze.

— Między mostami Jena i inwalidów ma zamiar jedno towarzystwo wystawić most Alma.

— Rząd ogłosił dziś urzędowe ceny średnie zboża, które mają służyć do regulacji opłat dowozowych i wywozowych. Z tych pokazuje się, że ceny zboża w porównaniu do zeszłego miesiąca podniosły się o 4 do 5 proc.

— Telegraficzne depesze które tu nadeszły wczora z Petersburga, nie-małe tu wywarły wrażenie, mówi korespondent Gazety kolońskiej. Choć-ż książę Menszykow może przesadził korzyści, które mieli Rosyianie od-niesić nad sprzymierzonymi, jednakowoż wiadomość ta sprawiła wielką niespo-kojność, ponieważ tu żadnych nieodbieramy wiadomości z Krymu, a Moni-tor oprócz swoich ostatnich wiadomości nieco ciemnych, nic niezamieścił o ob-łężeniu Sewastopola. Co się tyczy rządu, ten do godziny 10. dziś z rana za-dnej nie otrzymał depeszy urzędowej od generała Canroberta i z tego powodu ma wielką obawę. Rząd tylko został zawiadomiony przez swego posła w Wie-dniu, że Rosyianie otrzymali posiłki i że bombardowanie trwało w dniu 24. Października, na które silnie odpowiadali Rosyianie. Wiadomości te przecie nie są urzędowe, to jest nie pochodzą od generała Canroberta. Cesarz bardzo jest niezadowolony, że tak mało otrzymuje wiadomości z Krymu, a podobno nawet nie jest zadowolony z generałów, kierujących oblężeniem, miał nawet na radzie ministrów wczora oświadczyć, że zaczyna powątpiewać o zdolno-ściach generałów, którym powierzył oblężenie. Z tajnych sprawozdań generała Canroberta ma wypływać, że sprawy pod Sewastopolem nie bardzo są pomy-ślne. Generał Canrobert miał objawić swe zdanie, że nie dobrze sobie pora-dzono, gdy wojska sprzymierzone poszły na południe, nie zabezpieczywszy sobie na północy korpusem tyłu, aby przez Perekop nieprzepuszczał posiłków rossyjskich. Przytem wynurza obawę, aby przed wzięciem Sewastopola nie była przymuszona armia sprzymierzona stoczyć bitwę na polu otwartem, po-nieważ znaczne siły rossyjskie idą do Sewastopola, a te zapewne ośmieliły się napaść na sprzymierzonych.

— Morning Post doniosła przed 8 dniami, że dwór francuski przy-będzie do Londynu i odwiedzi dwór londyński. Tymczasem francuskie dzien-niki o tem milczały. Dowiadujemy się teraz z dobrego źródła, że tylko cesarz wybiera się w podróż do Londynu, ale niewiadomo, czyli mu towarzyszyć będzie cesarzowa. Chodzi tu o zachowanie pewnych formulek etykietałnych. Z cesarzem wybiera się tylko minister spraw zagranicznych pan Drouin de Lhuys i kilku adjutantów.

— Podobno podróż cesarza do Londynu zawisła od wzięcia Sewastopola. Obawiają się, aby oblężenie nie potrwało długo, a to się nie podoba Paryżanom (Kor. Cz.) Paryż, d. 18. Października. — Onegdajszy artykuł Times'a, artykuł ogólny i bez konkluzji wyraźnej, ale dla tego tem godniejszy uwagi, pokazał Europie zachodniej i środkowej, że Krym traci na wadze, że sprawa wschodnia w nową przechodzi fazę, a oraz wytknął środek jedyny jakiego może użyć koalicja na powstrzymanie Rosyi. O Austrii nikt już nie wątpi. Wszystkie uprzedzenia przejrzały. Podają za pewne, że Francya i Anglia zawierają z Austrią traktat zaczepno-odporny, ratyfikacja tego traktatu za-pewne nie nastąpi aż po wzięciu Sewastopola. Jeden referendarz stanu ogłosił broszurę: Le peuple français au peuple Russe, w celu zbliżenia się chwili pokoju, lecz podaje środek rewolucyjny, a na taki nie zgadzają się gło-wnie interesowani. Aby nastąpił dobry pokój, potrzeba aby Rosya pozostała pod swym obecnym kierunkiem i aby kierunek ten systemu swego nie zmienił. Wszystko pokazuje, że Rosya nie znajdzie żadnego poparcia w Niemczech. Jednocześnie niemiecka jest tylko teoria. Cesarz ujmuje dla siebie i dla sprawy europejskiej dwór saski. Posłał on do Drezn'a p. Bourgoing, syna posła na dworze saskim za pierwszego cesarstwa. Artykuły Lloyda obudzają tutaj coraz większą ciekawość.

Londyński Lord-Major dał obiad, na którym pił zdrowie armii angielskiej, francuskiej i tureckiej. Gidy zaś dali obiad w swych koszarach dla dowódcy gwardyi cesarskiej. Wkrótce muzyka gidów uda się na zapowiedziany festyn londyński, który będzie dany na korzyść rannych i wdów wojskowych poległych w Krymie. Wiadomości z Krymu są dobre. Nikt nie wątpi o wzięciu Sewastopola. Dzienniki angielskie przesadzają niewygody rannych i chorych. Times opisał w najczarniejszych kolorach niewygody okrętu szpitalowego »Columba«, a tymczasem list pisany przez jednego rannego pod Almą, który czytałem, opisuje rzeczony okręt jako wzór porządku, wygody i czystości. Anglicy są to zepsute dzieci, które byle czem się zrażają.

Generał Randon gubernator Algierji, przybył do Paryża dla upomnienia się o gooność marszałkowską. Mówią, że upomnienie się jego było bezsku-teczne, i że generał wziął dymisy.

Paryż jest słotny i całkiem jesienny. Usposobienie jego jest dobre. Gięda się podnosi. Wkrótce klub dróg żelaznych wejdzie do swego mieszkania zbu-dowanego na bulwarach, na gruncie dawnych kąpielii chińskich. Klub cesar-ski będzie installowany przy ulicy Pól Elizejskich w pałacu rządowym, który był dotąd zajmowany przez ambasadę turecką. Pałac ten jest wyporzadzony. Klub cesarski będzie bardzo świetny i zakasuje wszystkie inne. Będą do niego należeć wszystkie wielkie figury rządowe. Z urzędników są do niego przy-jmowani tylko dyrektorowie ministerjiów.

Za pomocą Pereiry i Miresa rząd stał się panem giełdy. Rotszyld trzyma się na boku, w nadziei, że jeszcze będzie mógł na giełdzie panować. Fortuna jego jest wielka i starsza niż fortuna Pereiry i Miresa. Mires wziął apartament po hrabinie Branickiej, ale znalazł go dla siebie za skromnym. Robi on w nim kosztowne upiększenia. Milliot, jego współnik, wybudował dla siebie pałac w okolicy placu św. Jerzego i odgrywa w nim rolę mecenasa artystów. Pere-ira, prezes banku ruchomego na miejscu obłąkanego Foulda, rozszerza coraz dalej swe operacye i centralizuje industrię. Ma on pod sobą drogę żelazną strasburską; ma ulicę Riwoli na której buduje hotel amerykański; ma wszy-stkie omnibusy paryzkie, które zlał w jedną kompanię i myśli objąć dyrekecyą nad wszystkimi kompaniami gazowemi. Wszystko się centralizuje w Paryżu i we Francyi.

Pogrzeb księżny wirtemberskiej odbędzie się po jutrze o godzinie 11ej z rana. Po nabożeństwie w kościele położonym na wyspie św. Ludwika, zwłoki księżny będą odprowadzone do Montmorency.

P. Trouvé Chauvel, wynagrodzony przez rząd turecki ze stratą przywi-leju banku stambulskiego, ma wyjechać do Stanów Zjednoczonych.

Anglia.

Londyn, d. 31. Października. — Telegraficzne wiadomości, które rządy francuski i angielski otrzymały z Krymu, mówi Times, są z d. 20. Paźdz. Oblężenie szło pomyślnie, bombardowanie z przekopów znów podjęto na d. 19. b. m. Nieprzyjaciel nieutracił żadnej ważnej części fortecy. Od chwili, jak się przekonano, że Sewastopola nawet od strony południowej bez regu-larnego oblężenia wziąć niemożna, nie trzeba się dziwić długiemu oblężeniu. Zupewnie się to zgadza z prawdą, że podobnie jak wszyscy znakomitsi oficerowie, wystawialiśmy sobie wzięcie tej fortecy łatwiejszem, gdy ją od strony południowej opasano. Z wzgórzów powyżej miasta sądzono, że one panują nad wszystkimi ważniejszymi pozycjami i nieudalo się ani ostatnim podróży-jącym, ani oficerom naszej floty odkryć wszystkich dzieł, jakie zbudowali Rosyianie ku obronie tej fortecy. Każde miasto ma swoje silne i słabe strony. W obecnym przypadku udało się skrytęj i podejrzliwej polityce rossyjskiego rządu ukryć siły fortecy przed okiem bystrem naszych generałów, którzy wzięli się do jej oblężenia. Pokazano się np., że naprzeciw liniom angielskim, ku portowi i warsztatom okrętów szerokie i głębokie parowy nietylko utru-dniają nam przystęp za pomocą przekopów pod mury, ale jeszcze przy-puszczenie szturm. Z tego powodu ograniczyli się sprzymierzeńcy od pra-wego skrzydła na bombardowaniu z ciężkich dział miasta, gdy tymczasem uderzenie na załogę i warownie zdaje się być rzeczą drugiej strony (to jest Francuzów). Francuzi też pierwszą równoległą 900 stóp bliżej miasta podsu-nęli niż nasi, a pod skalistą opoką znaleźli warstwy gliny dogodnej na sypanie szanców. Ich stanowisko więc jest dogodniejsze na przedsięwzięciu szturm niż Anglików i pokaże się zapewne, że gdy wojska nasze silną ucyzną diwers-ją na wschód, stanowcza napaść dokonana zostanie od ostatecznej zachodniej linii. Generałowi Canrobertowi udało się przy pomocy floty francuskiej na ostatecznej lewej stronie założyć silną redutę, którą uzbrojono 56 arma-tami. Wiele z tych dział jest najcięższego kalibru i wzięto je z okrę-tów liniowych. Reduta ta ma podwójną korzyść, raz że broni skutecznie armię francuską na przypadek silnej wycieczki załogi fortecznej, a po-wtóre, że niektóre baterye w tej reducie tak są ustawione, że panują nad zachodnimi warowniami Sewastopola. Nie ulega powątpiewaniu, że przeciw tej reducie uczynili Rosyianie wycieczkę, o której wspomina książę Menszy-kow w swęj depeszy z dnia 23. b. m. Na warownie rossyjskie nad morzem położone uderzyły floty d. 17. b. m. i jak się zdaje ze skutkiem. Z wielkiem natężeniem oczekujemy bliższych wiadomości o tej pierwszej napaści floty na-szej na morzu czarném. Nieulega żadnemu powątpiewaniu że nasze okręty mogły doświadczyć siły dział naszych na wałach i warowniach Konstantyna i kwarantanny. Według Monitora i wiedeńskich dzienników zburzyli pół-nocną baterję Anglicy, a warownię kwarantanny Francuzi. Skoro tak się za-kończyła napaść, łatwo sobie wytłumaczyć, dla czego nazajutrz ognia nieod-nowiono. Dokonały floty połączone to, czego dokonać było można. Admirał Lyons i »Agamemnon«, jakieśmy się spodziewali, byli na swoim stanowisku i »Retribution« pod dowództwem kapitana Drummonda pokazał, jak w innych sposobnościach, dzielność swoją. Sądzimy, że 7 okrętów z floty połączonej brało udział w tej napaści. Admiralski okręt francuski »Ville de Paris« znaj-dował się między nimi i spodziewamy się, że i admirał Dundas z równą gor-liwością był obecnym w obronie honoru swęj flagi.

— Dwa okręty otrzymały rozkaz do wyjścia pod żagle do Warny, dokąd powiozą siano, chleb, wołowinę i wieprzowinę.

— »Eurydyka« o 26 armatach wypłynęła ze Spithead na morze i jest przeznaczona na wzmocnienie eskadry kontradmirała Fanshawe na wodach północnoamerykańskich.

— W Plymouth umarł w przeszły piątek wiceadmirał niebieskiej flagi Richard Arthur. W roku 1807 dowodził on na okręcie »Wezuwiusz« pod Kopenhagą, a w roku 1810 na »Cherloe«, przy której sposobności zabrał pod baterjami Dieppu 7 statków kaprom. — Najęty statek »Walmer Castle« przy-był w sobotę do Portsmouth, z kąd zabierze zapasy i żywność do Krymu.

— Observer donosi, że posiłki wysłane w ubiegłym tygodniu do Kry-mu wynoszą 4000 żołnierzy. Mają oni pokryć ubytek w bitwie nad Almą i podnieść armię do siły pierwotnej 30,000 piechoty z odpowiednią liczbą ka-waleryi, artyleryi i t. d. W przeszły czwartek odplynęło 1000 piechoty z Portsmouth na statku parowym »Queen of the South« i tyłuż z Korku, gdy tymczasem dwa inne parowce pierwszego rzędu mają powieść resztę, to jest 2000 wojska.

Londyn, d. 1. Listopada. — Nasze dzienniki niemogąc nic nowego po-dać do wiadomości publicznej, przeto przeżywają rzeczy znane i ćwiczą się w krytyce nad niemi. Tak dziś biorą pod krytykę sprawozdanie księcia Men-szykowa o poruszeniu skrzydłowym. Tim'es dziś wysławia ten ruch skry-dłowy i nazywa go doskonałym bakiem, ale jak się zdaje, za daleko się po-suwa w swych żartach.

Daily News pisze z Sztokholmu pod d. 19. Października: w przyszłym roku ma objąć dowództwo Sir Edmud Lyons nad flotą bałtycką. Staremu Karólkowi, jak Napiera nazywają, związał ręce lord Aberdeen. Ale było rzeczą niegodną Napiera, kiedy się podejmował dowództwa pod takimi warun-

kami. Nie ulega teraz powątpiewaniu, że ani Kronstadt, ani Sweaborg nie są niezdobyte, jak utrzymywano. Blokady na Bałtyku uważać niemożna było za klokadę. Mnóstwo towarów przemycono do Finlandyi i tak bezwstydnie tę rzecz prowadzono że nawet w przemycaeniu brał udział jeden podajent opatrzący flotę w żywność. Przemycanie zaś to odbywało się na wielkie rozmiary, gdy tymczasem Sir Charles starał się o jak najniższe ceny mięsa i starał się sprzedawać węgle, w które opływał.

— Pułkownicy milicyi irlandzkich otrzymali rozkaz do powołania 30,000 ludzi pod chorągwie.

— Sir J. Paxton podaje w liście zamieszczonym w Timesie plan, aby rozpisać w Anglii subskrypcyą na rzecz wdów i sierót pozostałych po poległych na wschodzie żołnierzach francuzkich.

— Ministerstwo wojny rozporządziło wybudowanie 120 nowych statków kanonierskich, z których każdy ma być opatrzony w dwie armaty najcięższego kalibru i 40 pływających baterii, z których każda ma unosić 70 armat, a więc razem 2800 armat.

— W Herefeld umarł w d. 18. Października kontradmirał Paterhall mający lat 75, a d. 25. Października w Blackford kontradmirał Leith.

— Korpus muzyki francuzkich guidów da w czwartek pod protekcyą hrabiostwa Walewskich w Exeter Hall koncert na rzecz towarzystwa francuzkiego dobroczynności. W piątek odjedzie ów korpus do Paryża.

Hiszpania.

Madryt, d. 28. Października. — Clamor publico donosi, że Francya i Anglia wysła silną eskadrę do Antyllów, celem obrony ich przeciw wszelkiej napaści Stanów Zjednoczonych. Tenże dziennik twierdzi, że rząd przedłoży projekt względem związku celnego z Portugalią, o który się teraz toczą układy.

— W Korunnie panuje silna cholera, która bardzo wiele ofiar zabiera pomiędzy stanami wyższymi. W nocy z 21. na 22. Października umarło na nią 126 osób, a d. 22. t. m. zachorowało na cholere 200 osób. Po koszarach i więzieniach wielka panuje śmiertelność. Zmarłych mnóstwo znajduje się niepochoowanych po domach i nikt się ich pogrzebem nie chce zająć. Ulice i place są puste.

L'Independance Belge donosi z Madrytu pod d. 25. Października: miejskie władze Madrytu wyposażyły 6 młodych panien, których rodziny należą do ofiar lipcowej rewolucyi.

— Cywilny gubernator wyszedł na wyprawę z milicyą przeciw bandzie morderców i złodziei, która się utworzyła w Chamberai, jednem z przedmieść madryckich na drodze do Francyi. Banda ta składała się z mnóstwa zbrodniarzy, z których 200 aresztowano i pod silną zasłoną odprowadzono do więzienia. Większa część ich była uzbrojona w pistolety, sztylety i karabiny.

Włochy.

Turyn, d. 24. Października. — Mówią, że wojska francuzkie i austriackie w państwie papieskiem ma zastąpić wojsko włoskie. Legacie i Umbrią mają obsadzić Piemontczykowie, a Neapolitańczykowie Rzym i okolice. Zmiana ta w załogach ma wówczas nastąpić, gdy wojna przeciw Rosyi zamieni się w europejską i gdy Francya i Austrya wszystkich wojsk użyć będą przymuszone. W tym przypadku mają Włochy utworzyć związek pod przewodnictwem papieża i pod opieką mocarstw sprzymierzonych. Samo się przez się rozumie, że te plany są dalekimi od urzeczywistnienia.

— W Reggio w Kalabrii mnóstwo osób aresztowano. Pomiędzy innymi odprowadzono do więzienia syna barona Mazziotti, braci Cuzzacrea i panią Lieto z jej dwoma synami, z których starszy ma lat 16, młodszy 14. Rząd neapolitański obawia się wyprawy emigrantów i sprzysiężenia w wojsku.

Austrya.

Wiedeń, d. 3. Listopada. — W kołach posiadających dobrze zawiadomionych utrzymują, że z d. 1. Listopada r. b. część austriackiej armii znajdującej się na stopie pokojowej, będzie postawiona na stopie wojennej. W tej części znajdują się 32 pułki piechoty, częścią we Włoszech, częścią w Krocacyi, Sławonii i Dalmacyi rozłożone.

— Pan v. der Pfordten miał posłuchanie u cesarza i był na konferencyi u ministra spraw zagranicznych, na której także byli obecni posłowie francuzki i angielski. W niedzielę daje wielki obiad hr. Buol na część prezesa ministerstwa bawarskiego pana v. d. Pfordten.

— Gazeta powszechna augsburska zamieszcza następującą depeszę gabinetu wiedeńskiego do hr. Walentyna Esterhazego c. k. posta w Petersburgu:

Wiedeń d. 12. Września 1854.

Ostatnia moja depesza wskazała JW Panu sposób, w jaki masz odpowiedzieć na ostatnie przedstawienia hr. Nesselrodego, uczynione nam przez księcia Górczakowa w imieniu swojego gabinetu. Nie mogę wszakże pominąć tutaj bliższych wyjaśnień, które wprawdzie nie są przeznaczone uzupełnić naszą odpowiedź przesłaną rządowi rosyjskiemu, ale służyć tylko mają do oparcia własnego sądu JW Pana, względem pewnych twierdzeń i mniemań zawartych w depeszy rosyjskiej z d. 14. (26.) Sierpnia. Zarzucają nam, żeśmy nie odpowiadali raz poraz na depesze, a natomiast uznawali potrzebę udzielania ich obu mocarstwom, postanowienia zaś nasze zamiast wydawać niezawisłe, czyniliśmy zależnymi od ich postanowień. Trudno nam pojąć takowy zarzut. O cóż szło w pismach, które nam książę Górczakow przy objęciu swojej misyi przedstawiał?

Gabinet rosyjski któregośmy prosili w imieniu naszych i niemieckich interesów, aby nie zwlekał dłużej z wyprowadzeniem wojsk z Księstw naddunajskich, pragnął wiedzieć poprzednio jakie są gwarancje zabezpieczające, które moglibyśmy mu ofiarować w zamian za to, co wykazywał jako ofiarę z punktu strategicznego. Równocześnie gabinet petersburski oświadczył, że nie będzie czynił trudności w podpisaniu punktów stanowiących zasadę protokołu d. 9. Kwietnia, i wyraził nadzieję, że na tej podstawie da się pokój przywrócić lub przynajmniej przez zawarcie zawieszenia broni otworzyć drogę do układów. Ale jakże gabinet cesarski mógł odpowiedzieć na ten zamiar pokojowy, któremu słowa Rosyi przypisywał, nie zmówiwszy się z państwami, z którymi Rosya wojnę prowadziła? Jakże mogła Austrya dostarczyć Rosyi bezpiecznych rękami przeciw ponownym zaczepkom sił nieprzyjacielskich na wybrzeża jej w Europie i Azji, nie spróbowawszy przynajmniej zniewolić przed-

stawieniami swemi tych państw, do przystania na takie podstawy pacyfikacyi, które mogły mieć jakową nadzieję za sobą, że przez obie strony przyjętemi zostaną i wstrzymanie kroków nieprzyjacielskich sprowadzić zdołają? A czyliż ustąpienie Rosyi z księstw nie było przez 4 mocarstwa uznane za warunek, którego dopełnienie musi nastąpić wprzód jeszcze zanim przyjdzie do jakiegobądź porozumienia się względem przywrócenia pokoju? Czyliż to nie odpowiadało roli Austrii, aby wszelkimi siłami popierać u mocarstw gotowość dworu rosyjskiego do usunięcia wojsk z księstw i użycia tego za środek najlepszy, aby usposobić te państwa w duchu pokoju?

Stósownie do depeszy hr. Nesselrodego, gabinet cesarski miał w skutku swoich układów z dworami londyńskim i paryzkim postawić nowe zasady pokoju, które już przez wzgląd na ich formę redakcyjną, nie mogły być przyjęte przez Rosyę w sposób zaszczytny, i których treść tłumaczoną była w depeszy p. Drouyn de Lhuys drukowanej w Monitorze i uważanej za odpowiedź na propozycje gabinetu wiedeńskiego. Dość porównać daty, aby dowiedzieć, iż w tej mierze yłci się gabinet petersburski.

Depesza w której poleciłismo przedstawienia rosyjskie bacznej uwadze gabinetów tuileryjskiego i St. James i której kopia przesłana została Panu przez gońca poselstwa rosyjskiego, była daty 21. Lipca, gdy tymczasem depesza p. Drouyn de Lhuys jest z dnia następnego. Ta ostatnia przeto nie mogła być odpowiedzią na pierwszą. Co się tyczy treści depeszy francuzkiej, ponieważ takowa nieodpowiadała zupełnie własnemu naszemu zapatrywaniu się, zatem wystósowaliśmy na nią w dniu 20. Sierpnia replikę, którą dla informacji mam zaszczyt JW Panu przesłać.

Przeczytawszy ten akt, przekonasz się panie hrabio:

1) żeśmy właśnie po obeznaniu się z depeszą francuzką wyżej wymienioną, ponowili zabiegi nasze przy gabinetach paryzkim i londyńskim, by je skłonić do jasnego i dokładnego wyrażenia się względem warunków pod którymi byłyby skłonne przystać na układy o pokój; 2) żeśmy prosili te gabinety o udzielenie nam postanowień w takiej formie, byśmy jej praktycznie użyć mogli; 3) aby na te cztery punkta, które hr. Nesselrode naznacza jako nowe podstawy pokoju, zgodziły się już w tym czasie trzy dwory i żeby szło tylko o nadanie im wspólnie stósowniejszej formy.

Z tego wszystkiego wypływa, że cztery te punkta, które obecnie Rosya tak bezwarunkowo odrzuca, nie zawierały w sobie nic takiego ani co do treści ani co do formy w jakiej były przedłożone, coby dwór ten obrażał i zastanawiać mogło, albowiem dawniej on już przystąpił do zasad protokołu 9. Kwietnia, punkta te są tylko jego uzupełnieniem, tylko że nie mógł on ukryć przed sobą, iż pokój Europy nie da się osiągnąć bez jakowej ofiary poniesionej dla dobra ogólnych interesów Europy, że następnie depesza pana Drouyn de Lhuys niestanowi urzędowej odpowiedzi rządowi francuzkiego do dworu cesarskiego, i że następnie gabinet rosyjski zbyt wielką wagę przywiązuje do tego dokumentu, skoro go rozbiiera drobniarogowo i nawet donosność niektórych ustępów nazbyt podnosi, gdy tymczasem z drugiej strony, uważa za rzecz zbyteczną zastanawiać się nad przedstawieniami przez nas mu uczynionemi, które właśnie były owocem porozumienia się naszego z mocarstwami.

Nadmienić wreszcie należy że w depeszy rosyjskiej zacytowanono kilka wyrażen depeszy gabinetu francuzkiego nie dość dokładnie, i że posądzono w niej gabinet tuileryjski o zamiar posunięcia się dalej niżby ta depesza usprawiedliwiała. Rząd rosyjski upatruje powód do nieprzyjmowania przedłożonych sobie podstaw porozumienia się w tem, że państwa morskie zastrzegły sobie zmianę tych podstaw w miarę wydarzeń wojennych. Ale czyż takie zastrzeżenie nie bywa obyczajem państw wojujących i czyliż Rosyi nie było wolno zmieniać warunków swoich stósownie do kolei następujących się w dalszej wojnie?

Jeżeliby Rosya przyjęła bez zastrzeżenia cztery podstawy które nie są w rzeczywistości niczem innym jak tymczasowemi punktami do zahaczenia układów, to przez to nie rzekłaby się mocy rozpoczynania na nowo wojny, w razie gdyby nie przyszło do porozumienia się względem stanowczych warunków pokoju, lub też zmienienia tych warunków, gdyby los wojny na jej korzyść wypadł. Tak jak i my się zapatrujemy na te cztery punkta, to możemy na nowo poświadczyc, że są one jedynemi które nam zdają się zapewniać potrzebne na przyszłość rękojmie i odpowiadać koniecznym wymaganiom położenia, które nie z naszej powstało przyczyny, i nad którem my sami najmocniej ubolewamy. Ale nie możemy przyznać, aby warunki te sięgały tak daleko jak mniema Rosya, która z tego powodu przyjęcie ich poczytuje za niezgodne z honorami i interesami swemi.

Tymczasem uważamy za przedwczesne, chcieć już teraz nadmieniać, w jakim duchu podstawy te mogą znaleźć praktyczne zastosowanie, które widocznie może być tylko rezultatem wspólnych narad wszystkich uczestniczących mocarstw. Nie wahamy się wszelako oświadczyć, że forma w jakiej te punkta ułożone zostały w notach wymienionych niedawno w Wiedniu, jest taką, jaką my po długich naradach i nie bez wielkich z naszej strony wysiłku, zdołaliśmy uzyskać jako najwłaściwszą do utorowania drogi porozumieniu się mocarstw. A o tych właśnie notach mówi depesza rosyjska jako o nowych zobowiązaniach, które nas miały połączyć z nieprzyjaciółmi Rosyi, gdy tymczasem nie zawierają one w sobie nic takiego, coby już nie wypływało z dawniejszych między czterema mocarstwami układów, lub coby Austryą wciągało do działania po za zakres własnych jej interesów i własnej jej woli. Udzielając ci panie hrabio tych uwag, które nam podyktowało obeznanie się z depeszą gabinetu rosyjskiego, mamy głównie na celu postawić Cię w możności przedstawienia faktów tak jak są i wykazania w należytem świetle polityki dworu cesarskiego. Proszę przyjąć itd. (podp.) Buol.

(Kor. Cz.) Wiedeń, 27. Października. — Konferencye wojskowe rozpoczęły się. Mówią o nowych uzbrojeniach. Wszakże pospieszamy was zapewnić, że o wojnie zaczepnej z Rosyą nikt nie myśli. Wstrzymanie się na Litwie gwardyi rosyjskiej przyjętem tu zostało za oznakę usposobień pokojowych Rosyi. Zima zejdzie na układach, które bardzo być może, że się z rozstrzygnięciem losów Sewastopola rozpoczną. Coraz więcej przemaga tu przekonanie, że w tej całej sprawie Europa pracuje na wyłączną korzyść Anglii. Wpływ dyplomacyi angielskiej w Carogrodzie i Bukarescie, wzrasta. Tutejszy gabinet niedobrem patrzy na to okiem.

Ks. Górczakow otrzymał dziś depeszę przez Warszawę z Krymu, która

donosi, że do d. 21. pomimo ognia na liniach fortyfikacyjnych, nie ważnego nie zaszło.

Wiadomości literackie.

Kilka słów co do Autografu Długosza.

Odbieramy artykuł, z którego podajemy następujący wyciąg: „Autograf Długosza Żywot ś. Kunegundy, powrócił do kapituły krakowskiej, po dwóch niemal wiekach wędrówki. Czas w Nrze 13 r. 1850. dał pierwszy wiadomość o waleśającym się tym autografie po ludzkich rękach, ale nie powiedział, do kogo pierwotnie należał. Katalog biskupów i kanoników krakowskich nie był jeszcze wyszedł z druku, a co o tym autografie napisał, temu winno się powrót jego na dawne swoje miejsce. Był on wydany z archiwum kapituły, jak w katalogu doczytać się, gdy toczył się w Rzymie proces o kanonizacyę ś. Kunegundy; było to za papieża Aleksandra VIII. z końcem XVII. wieku, poczem niewrócił już do kapituły, ale utonął jak to widać w klasztorze sandeckim, najpewniej wraz z papierami do tego procesu i bullą kanonizacyjną, które ten klasztor posiadać powinien. Właściciel więc autografu zostawszy wydrukowany, nic dziwnego zatem, iż szanowny jego nabywca powrócił cudzą własność kapitule krakowskiej, prawej jego właścicielce; oby tylko taki szlachetny przykład, więcej naśladowców miał u nas.” (Czas).

Wiadomości handlowe.

Berlin, d. 4. List. — Pszenica 85—94 tal.; Zyto 63—68 tal., jęczmień 46—52 tal., owies 28—32 tal., groch 62—67 tal., olej rzepiowy 15³/₄—³/₄ tal., olej lniany 15¹/₂ tal., okowita bez beczi 37³/₄ tal.
Szczecin, d. 4. Listopada. — Pszenica 85—90 tal., żyto 58 tal., olej rzepiowy 15 tal., okowita 10—10¹/₂ tal.

Kr. loterya w Berlinie.

W dalszem ciągnięciu 4 kl. 110 kr. loteryi padła główna wygrana 30,000

Teatr miejski w Poznaniu.

W wtorek, 7. Listopada: **Wolny strzelec**, wielka opera. Muzyka K. M. Weber.



Nowe godne polecenia

MUZYKALIA

nakładu podpisanych:

Album tańców na rok 1855. zawiera: Conradi, polonez „La perla de Andalusia.” — Engel, Silberhochzeitstänze. — Ressel, Alwinen-Polka. La Cracovienne. — Missler, Polka-Mazurka. — Leutner, Bajaderen-Quadrille, wszystkie na fortepian. Cena subskr. Sgr. 15.

Papin Ad. Ecrin melodiques (lekkie Album tańców) na fortepian Sgr. 20.

Kontski. Loin de sa patrie. — Saltarelle, na fortepian na 2 ręce 17¹/₂ Sgr.

Ed. Bote i G. Bock.

(G. Bock) Król. nadworny kupiec muzykaliów.

Poznań w Rynku Nr. 6.

Berlin ulica Jägerstrasse Nr. 42.

Donoszę niniejszém publiczności polskiej, że Septyma, w której przygotowują się chłopcy do Seksty w Gimnazjum Śtėj Maryi Magdaleny dla zbyt małej ilości uczni od nadchodzącego Nowego Roku będzie musiała być zniesioną, jeżeli aż do 20. Grudnia r. b. nie zgłosi się jeszcze tylu nowych uczni, iżby dalsze jej zachowanie tym sposobem było zabezpieczone.

Dyrektor Gimnazjum Śtėj Maryi Magdaleny.

Wielka aukcyja mebli.

W poniedziałek d. 13. Listopada r. b. przed południem od godziny 9. sprzedawac będą przez publiczną licytacyę najwięcej dającemu za gotówkę w lokalu aukcyjnym pod Nr. 18tym Szerokiej ulicy **bardzo piękne meble, mahoniowe (massiv) i brzożowe**, jako to: stoły, krzesła, serwantki, kanapy, fotele, causeuses, zwierciadła, biórko, stolik do pisania dla pań, komody, szafy do sukien, bielizny i książek, pulpit do pisania, chiffoniere, łózka, stoliki do mycia, Water-Clóset, jako też rozmaite sprzęty domowe, gospodarskie i wyroby miedziane.

Lipschitz, Król. Komisarz aukcyjny.

Gdy Pan **Karol Meyer** w miejscu złożył prowadzone przez siebie dotychczas w obrębie W. Księstwa Poznańskiego **główne agentury**

Magdeburgskiego towarzystwa zabezpieczenia od klęsk ognia i Magdeb. towarzystwa zabezpieczenia ziemiopłodów od gradobicia

przeło poruczone zostały interesa tychże, pod zastrzeżeniem zatwierdzenia Król. Rejencyi, z dniem dzisiejszym Panom

Annuss & Stephan.

Poznań, dnia 4. Listopada 1854.

M. Stelter, Urzędnik inspekcyjny

Magdeburgskiego towarzystwa zabezpieczenia od klęsk ognia i

Magdeburgskiego towarzystwa zabezpieczenia ziemiopłodów od gradobicia.

Uczeń klasy Iszej życzy sobie lekcyi, gdzieby miał zarazem stancyę; bliższa wiadomość u Intro-ligatora **Szwarcza**, ulica Jeznicka.

Najprzedniejszy arak z Bawii jako też **rum z Jamaiki** poleca

Gustaw Bielefeld, w Rynku Nr. 87.

Przedaż tryków

Przedaż tryków z tutejszej Królewskiej zarodowej owczarni rozpocznie się

w dniu 15. Grudnia r. b.

w tanię, ale za każdego tryka naznaczonej stałej cenie.

W dniu tym będzie także 100 maciorek do obejrzenia i sprzedaży wystawionych.

Zakład przedaży w **Grzybnie** pod Gostyniem w Wielkiem Xięstwie Poznańskim zawsze jest w dostateczną ilość tutejszych tryków zaopatrzony, które każdego czasu Panom kupującym pokazane a po uskutecznienu zapłaty wydane będą.

Frankenfelde pod Wrietzen nad Odrą 2. Listopada 1854.

Król. administracya owczarni zarodowej

Paryskie gumowe trzewiki

dla dorosłych i dla dzieci

po przeszlorocznych tanich stałych cenach

poleca **K. F. Schuppig.**

Deszczochrony

jedwabne i bawełniane, bardzo mocno robione i tanio u **K. F. Schuppig.**

Prawdziwy

Miód Litewski

en gros et en detail u

Mayera Hamburger,

Kramarska ulica Nr. 13.

ŁOSOSIE

wędzone i marynowane, jako też **piękne duże Elbląskie minogi** polecają

Alex. Wolczyński & Comp., stary Rynek Nr. 82.

Wszelkie gatunki Gdańskich likierów, prawdziwe Angielskie Ale i prawdziwy Angielski porter polecają

Alex. Wolczyński & Comp., w starym Rynku Nr. 82.

Wszelkie gatunki peklowiny à la Hambourg i wędzone ozory wołowe są znów do nabycia u

Filipa Weitz jun.

na rogu Zamkowej ulicy pod Nr. 5.

CENY TARGOWE

w mieście Poznaniu.

Dnia 6. Listopada 1854 r.

| | od | | do | |
|-----------------------------------|------|-----|------|-----|
| | tal. | gr. | tal. | gr. |
| Pszenyca, szefel | 2 | 20 | 3 | 16 |
| Żyta, szefel | 2 | 8 | 9 | 15 |
| Jęczmienia, szefel | 1 | 20 | 2 | 6 |
| Owsa, szefel | 1 | 1 | 1 | 5 |
| Tatarki, szefel | 1 | 22 | 6 | 2 |
| Rzepak zimowy | — | — | — | — |
| Rzepak zimowy | — | — | — | — |
| Grochu, szefel | 2 | 10 | 2 | 20 |
| Ziemiaków, szefel | — | — | 26 | — |
| Siana, centnar | — | — | 25 | — |
| Słomy, kopa | 5 | 15 | 6 | — |
| Masła, garniec | 2 | — | 2 | 10 |
| Spirytusu (beczka 120 kw. 80 Tra) | 30 | 15 | 31 | — |